Cena 10 groszy

Nr. 49 Należytość pocztową opłacono gotówką Lwów, niedziela 1 marca 1925. Rok VIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 2·20
z dostawą do domu . . . „ 2·50
na prowincji . . . . . . „ 2·50
za granicą . . . . „ 5·55
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
10 groszy
na prowincjonalnych dworcach 12 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Manifestacja inwalidów przed Sejmem.

Restauratorzy w walce o koncesje z inwalidami.

Kompetencje Prezydenta, jako najwyższego zwierzchnika armji.

Ustawa o najw. władzach wojskowych. — Referat p. Dąbrowskiego.

WARSZAWA, 27. 2. (Pat.). Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad rozdziałem I. projektu ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa, zatytułowanym „Prezydent Rzeczypospolitej“.

Pierwszy zabrał głos referent p. Stefan Dąbrowski, proponując rozdzielenie art. 1 na 6 artykułów, tak, aby najwyższa zwierzchność sił państwa, piastowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej przejawiała się w mianowaniach, ograniczonych tem, że mają być wykonane na wniosek Rady ministrów, w nadawaniu odznaczeń wojskowych, w wykonaniu prawa łaski, przewodniczeniu na posiedzeniach Rady Obrony Państwa, oraz w wykonywaniu pewnych pełnomocnictw, przewidzianych w ustawie na czas wojny. Referent stwierdza sprzeczność dotychczasowej praktyki mianowań z konstytucją, wedle której mianowania winny się odbywać na wniosek prezesa Rady ministrów, podczas gdy w praktyce odbywa się to na wniosek ministra spraw wojskowych. Referent wypowiada się za dotychczasową praktyką i wnosi, aby w tej sprawie komisja konstytucyjna wydała swą opinję. Ponadto proponuje, aby do liczby wojskowych, którzy mają być mianowani na wiosek Rady ministrów, dodać: szefa marynarki, inspektora armji i naczelnego wodza na wypadek wojny, kwestjonując konieczność mianowania tą drogą szefa korpusu kontrolerów. W sprawie kompetencji Prezydenta nadawania odznaczeń, zauważa, że ustawa ta daje sposobność przekazania Prezydentowi Rzpltej prawa nadawania odznaczeń i przeprowadzenia odpowiednich zmian w ustawach, które tę kwestję odmiennie regulują. Prawo nadawania odznaczeń wojskowych w czasie wojny może Prezydent przekazywać wyższym dowódcom. Co do zwoływania posiedzeń Rady Obrony Państwa, proponuje, aby prawo zwoływania tych posiedzeń miał również i prezes Rady ministrów i żeby przewodniczył Radzie O. P. Prezydent tylko wówczas, kiedy na niej jest obecny. Wreszcie proponuje p. Dąbrowski, aby Prezydent Rzpltej od chwili ogłoszenia mobilizacji, przez cały czas trwania stanu wojennego miał prawo uzupełnić obecne przepisy rozporządzeniami w zakresie spraw związanych z prowadzeniem wojny. Rozporządzenia te byłyby wydane na wniosek Prezesa Rady ministrów i musiałyby być przedstawione ciałom ustawodawczym na najbliższem posiedzeniu po ich ogłoszeniu.

Po referacie p. Dąbrowskiego rozwinęła się dyskusja.

P. Załuska wypowiedział się, aby Prezydent Rzeczypospolitej stanowił integralną część R. O. P. P. Lieberman podniósł znaczenie interpretacji pojęcia najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa i wypowiedział się przeciw wprowadzeniu nowego artykułu o pełnomocnikach Prezydenta w czasie stanu wojennego.

P. Zamorski proponował nowy artykuł, dotyczący zarządzenia mobilizacji przez zwierzchnika sił zbrojnych.

P. Miedziński, polemizując z p. Liebermanem, zaproponował, aby posiedzenia R. O. P. mogły być zwoływane również przez generalnego inspektora.

Przyjęto wniosek referenta o rozdzieleniu na 6 art.

Sprawa rozwiązania Rady miejskiej w Krakowie.

WARSZAWA, 27. lutego. (Tel. wł.). Ministerstwo spr. wewn. zatwierdziło rozwiązanie rady miejskiej m. Krakowa a temsamem odrzuciło rekurs większości wniesiony w tej sprawie. Prawdopodobnie ta sprawa oprze się o Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości.

P. Rosner wydaje nowy dziennik.

WARSZAWA, 27. lutego (Tel. wł.). Dnia 22 lutego odbył się zjazd delegatów Pol. Str. Mieszczańskiego Do Rady naczelnej wybrano Al. Rosnera. Uchwalono wydawać własny dziennik pod nazwą „Opinja“.

—:::—

Lista socjal. zyskała 34 mandatów do Kasy Chorych w Bielsku.

WARSZAWA, 27. lutego. (Tel. wł.). We czwartek odbyły się w Bielsku wybory do Kasy chorych. Lista socjalistyczna zyskała 9.291 głosów (34 mandatów). Ch. D. polska i niemiecka, N. P. R. i hakatyści otrzymali 2.995 gł. (10 mandatów).

—:::—

Francuzi reorganizują armję grecką

PARYŻ, 27. 2. (Pat.). „Echo de Paris“ donosi, że do Grecji udała się francuska misja wojskowa, złożona z 16 oficerów. Misja ta ma zreorganizować armję grecką. Kierownikiem jej jest gen. Girard. Misja składa się z oficerów różnych rodzajów broni. Kontrakt został podpisany na 2 lata.

—:::—

O koncesje monopolowe.

Dwie manifestacje pod Sejmem.

WARSZAWA, 27. 2. (tel. wł.). Dzisiaj rano restauratorzy zebrani na zjeździe w salach resursy miejskiej, uchwalili się manifestacyjnie pod Sejm, aby w ten sposób zaprotestować przeciw rewizji koncesji monopolowych. Pochód nie udał się, gdyż przed Sejmem zebrało się zaledwie 200 osób. Tymczasem inwalidzi, dowiedziawszy się o ich zamiarze, zorganizowali ilkkutysięczny pochód, który zająwszy ul. Wielką, zamknął wszystkie wejścia do Sejmu. Restauratorzy zdążyli jednak wysłać delegatów do poszczególnych klubów. Również inwalidzi wysłali swą delegację do marszałka Rataja.

Stan zdrowia Eberta

BERLIN, 27. lutego. (Pat). Dziś o godz. 7-mej wieczorem wydano biuletyn urzędowy z doniesieniem, że polepszenie stanu zdrowia Eberta trwa nadal.

—:::—

Sianie zamętu.

Hasłem jesiennego Zgromadzenia Ligi narodów było bezpieczeństwo i arbitraż. Po długich posiedzeniach, po wielu pięknych a kilku niezapomnianych przemówieniach, po wypowiedzeniu się Herriota, Mac Donalda i innych najwybitniejszych mężów stanu Liga stanęła na stanowisku wybitnie pokojowem, które przez wzajemną gwarancję dzisiejszych granic zapewnienie pomocy na wypadek napaści i przymusowe rozjemstwo w sporach usiłowało usunąć widmo przyszłych wojen.

Ledwie przebrzmiały jednak echa pokojowych uchwał, już poczęły się podnosić z różnych stron głosy wątpliwości i niechęci wobec paktu gwarancyjnego. Nie podobał się on imperjalistom jawnym, przyzwyczajonym rozstrzygać najzawilsze problemy międzynarodowe wyrokiem pięści, nie znalazł też łaski u skrytych, szukających przy każdym zatargu żeru dla bliskich sobie interesów zaborczego wielkiego kapitału. Obawy wkońcu wzbudził wśród pewnych kół lękliwych pacyfistów pełnych strachu na samą myśl możliwej interwencji w cudzych zatargach.

PAKT GENEWSKI NIE ZASŁUŻYŁ NA ZŁE TRAKTOWANIE.

przez ludzi, którzy szczerze pragną pokoju. Ludzie ci, którzy w okresie przedwojennym żyli pod sugestją ówczesnej mapy politycznej Europy i nie przewidywali możliwości jej zmiany, popadli dziś w krańcowość wprost przeciwległą.

Nie wierzą w możliwość utrwalenia stanu politycznego, który wytworzył się dzięki wynikowi wojny światowej i działaniu kongresów pokojowych; wietrzą na każdym kroku nowe niebezpieczeństwa dla pokoju, powikłania, zmiany i powrót do dawnego stanu.

Pogląd taki jest błędem, a wskutek tego, że przyczynia się do wzmożenia rozgardjaszu w życiu międzynarodowem, błędem szkodliwym. Granice państw nie zostały ustalone dowolnie, lecz na podstawie wyników pewnych procesów historycznych.

TAKIM PROCESEM HISTORYCZNYM BYŁ ROZKŁD WIELOJĘZYCZNEJ AUSTRJI

opartej wyłącznie prawie na podłożu dynastycznem, do którego z trudem naciągnąć starano się sztuczną konstrukcję gospodarczą. Takim była walka emancypacyjna chłopskich mas słowiańskich i rumuńskich z madziarską zaborczością, dążność do zjednoczenia z macierzą oderwanych ziem o ludności włoskiej i francuskiej a wreszcie pęd wyzwoleńczy ludów ciemiężonych przez carat.

WYNIKIEM NAJSILNIEJSZEGO MOŻE I NAJDOJRZALSZEGO PROCESU HISTORYCZNEGO BYŁO WSKRZESZENIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

Okazało się, że narodu dwudziestomiljonowego nie można sztucznie dzielić i że przegrody podziałowe, gospodarcze i polityczne nie pozostawiają śladów zbyt trwałych. Scalenie się dzielnic polskich nie odbyło się w ciągu jednego dnia i nie obyło bez pewnych tarć i przesileń. W ostatecznym jednak wyniku zmagania się różnych sił, działających, dokonało się dzieło zjednoczenia pewnego obszaru terytorjalnego w dzisiejsze państwo polskie, obszaru, który począł się odrazu urządzać gospodarczo w naturalnej tendencji do stania się też jednolitym obszarem gospodarczym. Wznawiać co chwila dyskusję na temat trwałości granic oznacza przeszkadzać w tem dziele gospodarczej budowy, jeżeli nie wogóle ją uniemożliwiać. Jakże bowiem może rozwijać się przemysł i handel, kiedy stosunki polityczne są niepewne? I który kapitał zechce przystąpić do wykonywania istniejących naturalnych danych produkcyjnych, w warunkach podobnej niepewności?

Omówiliśmy przykład Polski jako najbliższy nam, lecz nie jest to przykład jedyny. Ta sama głośna albo półgłosem toczona dyskusja opłata się dokoła innych państw Europy Środkowej, Wschodniej lub Południowej i szerzy podobny zamęt.

Jeden z konserwatywnych publicystów angielskich, August Garvin, zainteresował niedawno nowy rozdział debat na temat gwarancji pokojowych i terytorjalnych. Uważa on za konieczne zabezpieczyć granice Francji i Belgji, równocześnie jednak rozważa możliwość zmiany wschodnich granic Niemiec.

W SZCZEGÓLNOŚCI ZWROT NIEMCOM T. ZW. KORYTARZA POLSKIEGO NA POMORZU

miałby być ceną za dalszą ich pokojowość i zarzucenie zamiarów odwetowych. Wywody angielskiego dziennikarza są oparte na przesłankach zgoła nietrwałych. Niemcy demokratyczne nie powinny ze względów rzeczowych dążyć do odzyskania terytorjów utraconych zamieszkałych przez ludność obcojęzyczną i obconarodową. Niemcy monarchistyczne zaś nie zatrzymają się na Pomorzu, lecz po rozbiciu Polski zwrócą się na Zachód, aby tam poszukać odwetu za Wersal, i skończyć raz z Francją jak i Belgją.

Jeżeli socjalista niemiecki tow. Breitscheid wspominał kiedyś o krzywdzie, która dzieje się Niemcom przez istnienie korytarza polskiego, i rozwikłanie sprawy zapowiadał na drodze porozumienia, to popełnił on błąd podwójny. Raz, że podnosił skargi o rozerwanie korytarzem zwartego obszaru państwowego Niemiec i przykrości wynikłe z przejazdu kolejami polskiemi, a nie pomyślał o odwrotnej stronie kwestji, o ważności dostępu Polski do morza i nie zadał sobie trudu stwierdzenia, że ludność Pomorza jest w czterech piątych polska. Powtóre, iż nie zastanowił się nad niemożliwością jakiejkolwiek rezygnacji z dostępu do morza dla 30-miljonowego państwa i nie wyciągnął z tego faktu jedynego właściwego wniosku. Wniosek ten brzmi, że

SAMO STAWIANIE SPRAWY ZMIANY GRANIC NA PORZĄDKU DZIENNYM JEST W DZISIEJSZYCH WARUNKACH DZIAŁANIEM PRZECIW POKOJOWI.

To samo dotyczy się i pana Garvina. Propaganda polska zagranicą musi jasno wyperswadować politykom państw zachodnich kilka rzeczy. Nie jesteśmy i nie chcemy być objektem ciągłych targów, uważamy obszar nasz za zamknięty i chcemy go nowocześnie urządzić, i zabudować, a każda taka dyskusja przeszkadzą w tem dziele. W samej zaś sprawie korytarza, należy wyjaśnić, kto tam mieszka i komu bardziej terytorjum to jest potrzebne do życia jakie są wreszcie urządzenia komunikacyjne, jakie na tem polu życzenia i skargi i czy istnieje możliwość ich zaspokojenia.

Opinja Europy jest źle i tendencyjnie informowaną. Potrzeba jej oczy otworzyć, aby nie szła na lep haseł niebezpiecznych dla pokoju i świata.

—:::—

Jak prowadzi się propagandę socjalistyczną w Anglji.

Zarząd angielskiej niezależnej partji robotniczej (Independant Labour Party) na ostatniem swem zebraniu złożył szereg sprawozdań, które świadczą o zadowalniającym rozwoju organizacji i propagandy partyjnej.

Z początkiem bieżącego roku partja liczyła ponad 1000 grup lokalnych wobec 717 z roku przeszłego. W ostatnim roku, przyłączyła się do niej organizacja młodzieży z 1.000 członków. Od niedawna ożywił się ruch w organizacjach kobiecych, których jest 58. Organ partji „New Leader" ma największy nakład z wszystkich tygodników socjalistycznych, drukuje się bowiem przeszło 60.000 egzemplarzy.

I. L. P. rozporządza składnie pracującem Biurem informacyjnem, które gromadzi obfity materjał dla celów agitacji i propagandy. Wydaje ono m. in. co tygodnia „Notatki", zawierające statystyczne dane z rozmaitych działów na użytek mowców i agitatorów partyjnych.

Obecnie prowadzi partja skuteczną akcję agitacyjną na wsi. Równocześnie rozpoczęła w Londynie, przy pomocy jednego dyrektora teatru, który bezinteresownie oddał jej swój teatr do rozporządzenia, urządzać „niedzielne wieczory ludowe", które przyjąwszy za motto słowa: „chleb i piękność", łączą artystyczne produkcje z polityczną propagandą. Pomysł ten udał się nadzwyczajnie, socjalistyczne te wieczory wywierają bardzo wielką siłę przyciągającą, setki ludzi odchodzi każdej niedzieli nie mogąc dostać się do wnętrza.

Partja urządza co roku jedną lub więcej szkół letnich. Tegoroczna szkoła znajdzie pomieszczenie na zamku hrabiny Warwick, która właścicielka oddała do rozporządzenia partji.

Rozłam wśród komunistów czechosłowackich.

Rozkaz „zbolszewizowania" partji komunistycznych Zachodu, wydany przez ostatni kongres Kominternu, doprowadził do „oczyszczenia" i rozłamów prawie we wszystkich tych partjach. W Czechosłowacji od ostatniego kongresu partyjnego, na którym odsunięto od władzy Smerala i jego zwolenników, kryzys wisiał w powietrzu. Obecnie doszło już do rozłamu.

Mianowicie nowy zarząd usunął z partji posła Bubnika, wybitnego działacza komunistycznego, oskarżonego o to, że zwalcza nakaz bolszewizacji partji i jest zwolennikiem uniezależnienia partji od bolszewików. Bubnik zgłosił wystąpienie z klubu poselskiego, nie zrzekł się jednak mandatu i zostaje w parlamencie jako „niezależny" komunista.

Wydalenie Bubnika odbiło się głośnem echem w Bernie. Zwolennicy jego opanowali miejscowy organ komunistyczny, złożyli z urzędu redaktora — domagają się oczyszczenia partji z elementów „awanturniczych", czyli stronników Zinowiewa. W ślad za Bubnikiem wystąpił z frakcji komunistycznej poseł Warmbrunn. Za nim czterech innych posłów zażądało zwołania posiedzenia klubu w celu omówienia bezprawnego, ich zdaniem, usunięcia Bubnika. Posłowie ci zapewne również będą wydaleni, w tym wypadku powstałaby odrębna frakcja „niezależnych" komunistów, która podobno może liczyć na poparcie członków partji. Dnia 28. lutego odbędzie się posiedzenie Kom. Wyk., który rozstrzygnie sprawę wydalenia „zdrajców" w obecności oka Moskwy.

—:::—

Rząd angielski walczy z związkami zawodowymi.

LONDYN, 26. 2. Angielska rada ministrów zebrała się wczoraj wieczorem na nadzwyczajne posiedzenie z powodu wiadomości, nadeszłych z okręgów górniczych. Związki zawodowe zmierzają do utworzenia komitetu akcji, który miałby obejmować cztery największe związki: kolejarzy, górników, metalowców i robotników transportowych. Komitet akcji miałby nieograniczone pełnomocnictwa do ogłaszania strejków w chwili, kiedy uważałby za stosowne. Związki zawodowe zaś miałyby strejkować tak długo aż komitet nie wydałby nakazu przerwania strejku. Rada ministrów omawiała właśnie tę sprawę. Minister spraw wewnętrznych postawił wniosek, aby w parlamencie przeprowadzić ustawę, zabraniającą zw. zawodowym zbierania składek na cele polityczne. Większość Izby zgodziła się na ten wniosek.

—:::—

Sen. Thullie przeciw rozwodom.

Konkordat, zawarty przez p. St. Grabskiego z Rzymem, nie poruszył wcale sprawy małżeńskiej. Otóż o uzupełnienie tej luki w duchu uprzywilejowania Rzymu wystąpił w Senacie chadecki senator, Thullie.

Pod osłoną zniesienia §§ 199 i 203 praw małżeńskich, obowiązujących na terenie b. Kongresówki, a stwarzających przywileje dla cerkwi prawosławnej, p. Thullie żądał równocześnie przywrócenia mocy obowiązującej artykułom 196, 197 i 205 ustawodawstwa z dziedziny małżeńskiej — z r. 1836.

Warto przytoczyć te paragrafy, wydobyte z pod pyłu niemal 90 lat.

Brzmią one:

Art. 196: Sąd duchowny tego wyznania którego jest kapłan, dający ślub, będzie właściwym do rozpoznawania ważności związku małżeńskiego. Wyrok jego będzie obowiązywał obydwie strony, jednakże strona rzymsko-katolicka, której małżeństwo unieważnione zostało przez konsystorz ewangelicki, nie będzie mogła w żadnym przypadku w nowe wchodzić związki małżeńskie, dopóki poprzednie jej związki przez zwierzchność duchowna katolicką unieważnione nie będą i dopóki nie upłynie przeciąg czasu, art. 69 i 70 zakreślony (6 i 3 lata).

Art. 197: Jeżeli ślub dany był przez duchownego jednego i drugiego wyznania, zwierzchność duchowna rzymsko-katolicka będzie jedynie właściwa do rozpoznawania ważności zawartego małżeństwa, żadna strona nie będzie mocna w takim przypadku poszukiwać rozwodu.

Art. 205: Małżonek religji rzymsko-katolickiej, któryby po zawarciu małżeństwa przeszedł do jednego z wyznań chrześcijańskich, objętych rozdziałami III., IV. i V., (grecko-unickie, ewangelicko-augsburskie, ewangelicko reformowane i inne wyznania chrześcijańskie) nie przestanie podlegać co do ważności i nierozwiązalności małżeńskiego związku, przepisom w niniejszej ustawie postanowionym dla osób, wyznających religję rzymsko-katolicką. Sądy duchowne katolickie pozostaną względem niego właściwemi.

Rozporządzenie to nie ściąga się do małżonka religji rzymsko-katolickiej, któryby po zawarciu małżeństwa z osobą różnego wyznania przeszedł do którego z innych wyznań chrześcijańskich.

Niedawno ogłoszona statystyka przez chadeckiego posła i zarazem adwokata w Warszawie, Bitnerą, wylicza, że w Warszawie w jednym roku miało miejsce 27.000 rozwodów — cyfra olbrzymią i. jak zaznaczaliśmy, dotycząca przeważnie warstw: plutokratycznej i inteligenckiej, z ktorych pierwsza, o ile chodzi o chrześcijan, jest wszędzie w Polsce wyłącznie niemal endecką, druga —w Warszawie — korzeniami swemi tkwi głęboko w endectwie.

Świadczy to, jak w tych sferach kruchym jest „węzeł małżeński" i jak łatwo, znając drogi obejścia — najczęściej przez pozorną zmianę wyznania katolickiego na inne — osiągają swój cel rozwodowy.

Wskazywaliśmy dalej, że uporządkowaćby można było taki stan tylko poza ramami wyznaniowemi, przyczem decydowałyby nie przepisy kościelne, lecz słuszność lub bezpodstawność pretensyj rozwodowych.

Pan Thullie chciałby zatkać, zatamować pęd, wyrażający się w samej stolicy siłą: 27.000 ludzi na rok!

Jak się bogacił przemysł angielski dzięki wojnie.

W Niemczech i Stanach Zjedn. rozpowszechniony był typ organizacji przemysłu, skupiającej wszystkie gałęzie jakie temu przemysłowi były potrzebne do wytwórczości, od surowca począwszy. W Anglji taki typ przemysłu nie był znany a rozwinął się dopiero w czasie wojny. I tak zakłady jak Vickers, Armstrong, Withworth i Co., Baldwin Ltd,, United Steel Co. zawalone zamówieniami dla rządu na cele wojskowe, subwencjonowane przez rząd i na koszt jego rozszerzane, zgarniające w zawrotnem tempie olbrzymie zyski, poczęły już w okresie wojennym skupywać akcje rozmaitych przedsiębiorstw i zakładów niekoniecznie na wet pokrewnych.

W rezultacie przedsiębiorstwa te stały się samowystarczalne i zamieniły się w potężny trust. Trust Baldwin Ltd. który odgrywał zawsze domi nującą rolę w przemyśle stalowym Walji, zapuścił w czasie wojny swe korzenie w głąb; nabył kopalnie węgla w kraju, kopalnie rudy w Hiszpanji, fabryki wytwarzające półfabrykaty stalowe, dalej przedsiębiorstwa transportowe fabryki cementu, fosfatów, koksownie wreszcie zakłady chemiczne.

Tak samo postąpił Vickers i Co który do swych wielkich fabryk maszyn dołączył zakłady elektrotechniczne, fabryki wagonów etc.

Armstrong wyspecjalizowany w fabrykacji ar mat oraz budowie okrętów nabywa jedną kopalnię węgla za drugą, włącza do swego stanu posiadania kopalnie rudy żelaznej, fabryki aeroplanów, papiernie zakłady elektryczne Westinghauseta, fabryki porcelany etc.

Koncern Nobla (Nobel Industrin Ltd,), wyrósł z trustu dynamitowego a dzisiaj jest przedsiębiorstwem o wpływach i zakresie międzynarodowym. Już w czasie wojny towarzystwo to zagarnęło w swe ręce prawie 95 proc., produkcji środków wybuchowych i przywłaszczało sobie w ten sposób monopol produkcji w tej dziedzinie. Po wojnie koncern Nobla rozszerzył w rozmiarach kolosalnych granice swej działalności; nabył lub też wziął pod swoją kontrolę zakłady i fabryki metalurgiczne i chemiczne, elektrotechniczne, automobilowe, wyrobów kauczukowych i skórzanych, nie zaniedbując przytem wzięcia udziału w najrozmaitszych przedsiębiorstwach zagranicznych. W r. 1921 skupił już koncern Nobla 78 rozmaitych przedsiębiorstw z łącznym kapitałem trzystu kilkudziesięciu miljonów funtów.

Podstawą koncernu Lever Brs. Ltd, jest fabryka mydła i gliceryny (Sunlight). Do tego koncernu wchodzą obecnie banki, warsztaty okrętowe, huty, fabryki olejów i smarów, papiernie, fabryki superfosfatów, plantacje w kolonjach, stacje i osiedla rybackie, etc. W r. 1922 koncern ten obejmował 140 przedsiębiorstw, przytem widocznem było, iż okres jego ekspansji nie jest jeszcze za kończony.

Zamiast siedmiu towarzystw kolejowych istniejących w roku 1919 istniały w roku 1923 już tylko cztery.

W dziedzinie bankowości zaznaczyła się również bardzo wydatnie tendencja ku koncentracji. Po wojnie utworzyło się pięć dominujących grup bankowych: Barcelay'n Bank, Lloyds Bank, Midland Bank i Prowincial Bank, które obecnie przegrupowały się nanowo i utworzyły dwa potężne koncerny.

Dzisiaj kilka zaledwie trustów, które zagarnęły cały przemysł angielski ma nieograniczony wpływ na cały tok życia gospodarczego i politycznego potężnej Anglji.

Eskorta policyjna przy pociągach na kresach.

WARSZAWA, 27. 2. (AW). Wojewoda nowogrodzki gen. Januszajtis wydał rozporządzenie o eskortowaniu pociągów przez policję. Rozporządzenie to spowodowane został napadami bandyckiemi na pociągi w województwach wsch. Według rozporządzenia tego każdy pociąg będzie mieć eskortę z 13 posterunkowych, 1 przodownika pol. i 1 felczera. Jeżeli wśród pasażerów pociągu znajduje się oficer, obejmuje on w razie napadu komendę nad policją, jak również nad wszystkimi wojskowymi, którzy muszą wziąć udział w odparciu napadu.

Branting.

Z Hjalmarem Brantingiem usuwa się znowu z koła żyjących jeden z wielkich postaci międzynarodowego ruchu socjalistycznego, umiera ten, który dla swego kraju znaczył tyle, co Jan Jaures, August Bebel, Wiktor Adler dla swoich krajów. Szwecja, wielki, ale mało zaludniony kraj ze swym późno rozwiniętym przemysłem, zdawała się być mało podatnym gruntem dla propagandy socjalistycznej. Prawie na cud wygląda, że socjalna demokracja w Szwecji w przeciągu czterdziestu lat zdołała wybić się na jedno z kierujących stanowisk. Zawdzięcza to prawie wyłącznie potężnej osobistości Brantinga. Przewódca szwedzkiej socjalnej demokracji posiadał nietylko bezwzględne zaufanie klasy pracującej, ale także cieszył się wielkiem poważaniem wśród przeciwników.

Branting i jego towarzysze nauczyli się wiele od niemieckiej socjalnej demokracji pod jej wpływem zakładając organizację partyjną, związki zawodowe i tworząc prasę. Idealistyczny polot ruchu i dalekie perspektywy na przyszłość nie utrudniały mu zrozumienia najbliższych praktycznych celów.

Szwecja jest krajem nawskróś demokratyczną, a król ma tam tylko znaczenie reprezentatywne. Niema kasty junkrów, ale istnieje silna partja konserwatywna, opierająca się na wielkiej własności ziemskiej i na części mieszczaństwa. Jej wpływy, oraz powszechne wśród Szwedów nieprzyjazne usposobienie względem Rosji wywołały z początkiem wojny światowej ruch aktywistyczny, mający na celu współudział Szwecji w wojnie po stronie Niemiec. Branting zwalczał jak najostrzej ten ruch, rozumiejąc, że wojna nie leży w interesie Szwecji.

Zresztą sympatje szwedzkich klas posiadających dla monarchistycznych i konserwatywnych Niemiec wywoływały wśród robotników szwedzkich odruch, idący w przeciwnym kierunku. Branting, dążąc do zachowania neutralności Szwecji, osobistemi sympatjami był po stronie koalicji.

Zmarły pozostawił stojącej obecnie u steru rządów partji socjalno demokratycznej wielkie dziedzictwo. Posiada ona wielu wybitnych mężów w swem łonie, ale nie ma ani jednego, którego powaga wśród burżuazji i zagranicą była tak wielka jak Brantinga.

Na znak głębokiego żalu pochylą się nad trumną wielkiego przewódcy czerwone sztandary wspólnie z narodowymi sztandarami niebiesko-żółtymi, które oddawna już powiewają obok siebie.

Z szwedzką klasą pracującą, z szwedzkim ludem współczuje obecnie cała socjalistyczna Międzynarodówka, opłakując stratę jednego z wielkich swych bojowników.

—:::—

Znowu masowe wydalenia robotników z kopalń i hut.

Fala bezrobocia zatacza coraz to szersze kręgi. Nie widać końca tej katastrofy, a nadzieja, że pożyczka amerykańska przyniesie tu pewną ulgę, jest zbyt mglistą i za daleko oddaloną, aby mogła doprowadzić do rychłej zmiany stosunków.

Z Warszawy słyszy się słowa optymistyczne, ale tych mieliśmy już dosyć dotychczas. A tymczasem szeregi bezrobotnych zwiększają się w każdym dniu, najbardziej na Górnym Śląsku.

Niedawno zwolniła kopalnia Gieszego 500 robotników. Dziś donoszą znowu, że spółka ta zamierza zaprzestać wydobywania węgla na szybach Carmera, co spowoduje dalsze zwolnienie z pracy 600 robotników. Także Huta królewska wypowiedziała 450 robotnikom pracę, rzekomo z powodu braku zamówień.

Położenie jest poprostu bez wyjścia i niewiadomo, jak zareagują masy bezrobotnych na ten stan rzeczy. Rząd powinien liczyć się z konsekwencjami tego stanu rzeczy. Najważniejszem zadaniem chwili jest podwyżka zapomóg dla bezrobotnych i dalsze wypłacanie wsparć.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 28 lutego

Już nadeszły „Pamiętniki" Ignacego Daszyńskiego i są do nabycia w Księgarni Ludowej, Lwów, Szajnochy l. 2.

—:::—

DRUGI TRANSPORT MONET SREBRNYCH W najbliższym czasie przybędzie drugi transport monet srebrnych z paryskiej mennicy ogólnej wartości 10 milj. złotych. Nadszedł też już transport monet złotych z Anglji.

SPEKULANCI. Dzięki zawieszeniu poboru cła od mąki amerykańskiej, ceny jej są znacznie niższe od tych, które byłyby pobierane, gdyby cło to obowiązywało. Również ścisła zależność ceny mąki krajowej od amerykańskiej sprawia, iż zapędy spekulacyjne sprzedawców krajowej mąki pszennej hamowane są przez import mąki amerykańskiej. Wobec tego zainteresowani wszczęli obecnie starania o przywrócenie poboru cła od mąki amerykańskiej.

TAJEMNICZA KONSKRYPCJA. W komisarjacie miejskim Dziel. VI. wpisuje komisarz interesentów na jakąś tajemniczą listę, podając tylko półsłówkami, że powinni się domyśleć o co chodzi.

Nie wiemy o jaką to propagandę chodzi, zdaje nam się jednak, że urząd, nawet magistracki ma załatwiać tylko to, co do niego należy.

Może magistrat zechce wejrzeć w tę sprawę.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj zapadł wyrok w sprawie 14 oskarżonych o napady bandyckie i kradzieże w powiecie żółkiewskim. Po 12 dniowej rozprawie trybunał ustalił 54 pytań, na które mieli dać odpowiedź sędziowie przysięgli. Na podstawie ich werdyktu Trybunał skazał Dmytra Pawłowa na 8 lat, Piotra Sabałowicza na 6 lat ciężkiego więzienia. Uwolnieni zostali od winy i kary Omelan, Mudryk, Giblak i Hruby, reszta oskarżonych została skazana od 1 roku do 4 i pół lat więzienia.

CZY POGRZEBANY W LETARGU? Wczoraj przybył do Lwowa brat śp. Jana Wiącka Władysław Konferował on z kierownikiem Urzędu śledczego policji nadkom. Kozakiewiczem. Sprawą tą również zainteresował się wojewódzki urząd zdrowia. Ekshumacja zwłok była wczoraj brana pod rozwagę i prawdopodobnie odbędzie się ona dziś przedpołudniem. Decyzja o przeprowadzeniu jej nie zależy od policji, lecz od Województwa i Fizykatu miejskiego.

Ogół ludności w dalszym ciągu czeka ostatecznego wyświetlenia tej sprawy.

DWA WYPADKI TRAMWAJOWE. Wóz tramwajowy L-D potrącił na pl. Bilczewskiego przechodzącą Helenę Hołodyszynową, która upadła pod koła i odniosła ciężkie obrażenia i złamanie ręki. Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala.

Piotr Patera, woźnica zajęty u Stanisława Olmoszyńskiego, przejeżdżał wczoraj ulicą św. Piotra i Pawła. Wóz tramwajowy Nr. 149 najechał na jadącego Paterę i spowodował wywrócenie się jego wozu ciężarowego. Patera wypadając ugodził głową o kamień i ciężko się zranił. Odwieziono go również do szpitala.

DWA PSY CHORE NA WŚCIEKLIZNĘ ZASTRZELONE PRZEZ POLICJANTÓW. W ul. Łyczakowskiej tłum ludzi gonił psa zdradzającego objawy wścieklizny. Jeden z goniących ugodził łopatą psa po głowie, zaś niejaki Jan Rozański uwiązawszy sznurek do nogi ogłuszonego czworonoga ciągnął go przez ulicę Heninga. Tu policjant dobił go strzałem rewolwerowym.

Inny posterunkowy zastrzelił psa chorego również na wściekliznę na podwórzu pewnego gospodarza na Pohulance.

ODNALAZŁ MATKĘ, LECZ TA WYPIERA SIĘ MACIERZYŃSTWA. Przed niedawnym czasem przyjechał na „gapę" z Warszawy do Lwowa 13-letni Bolesław Gregorowicz false Jurfest, ur. we Wiedniu. Malec zamieszkał chwilowo w piekarni Majera przy ul. Beisera. Zeznał on w policji, że w r. 1919 matka jego pozostawiła go na jednym postoju dorożkarskim w Warszawie, sama zaś uciekła. Przez kilka lat chłopiec wychowywał się w zakładzie BB. Albertynów. Tu dowiedział się, że jego matka nazywa się Krausowa i wyjechała do Lwowa. Gregorowicz przyjechał do Lwowa i tu poszukiwał swej matki przez dłuższy czas. Wczoraj spotkał ją przypadkowo w ul. Legjonów i przypadł do niej z wielką radością. Ta jednak twierdziła, że go nie zna. Nie mogąc się pogodzić udali się oboje do komisarjatu policyjnego.

Tu okazało się, że ową matką była Itta Kraus, zamężna Wachsowa, licząca lat 27, rodem z Piotrkowa, znana policji z włóczenia się dniem i nocą po ulicach miasta. Nie przyznała się ona i tu do macierzyństwa.

Policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

Śmiertelny wypadek w cegielni

53-letni Marcin Bąk, robotnik w cegielni Banku hipotecznego za rogatką Zieloną, kopał glinę wczoraj wieczorem. Podczas tej pracy usunęła się nagle podkopana ściana i część tej masy, o wadze kilkadziesiąt kilogramów, przywaliła mu nogi. Nieszczęsny upadając ugodził głową o jakiś twardy przedmiot i stracił przytomność. Natychmiast zawezwano Pogotowie ratunkowe. Przed przybyciem karetki Pogotowia, żona Bąka Zofja odwiozła jednak męża wozem do szpitala. Tu nie odzyskał on przytomności i zmarł wkrótce wskutek wstrząsu mózgu.

Dziś ma przybyć na miejsce wypadku komisja sądowo-policyjna w celu ustalenia kto ponosi winę wypadku.

Zmarły pozostawił niezaopatrzoną żonę i czworo dzieci.

Wiadomości z kraju.

DOM TECHNIKÓW IM. Ś. P. GABRYELA NARUTOWICZA W WARSZAWIE. Na wniosek komitetu uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, magistrat postanowił wnieść do Rady miejskiej o wyasygnowanie z funduszów miejskich sumy 5.000 zł. tytułem subsydjum na wzniesienie w Warszawie „Dom techników im. Gabryela Narutowicza".

OLBRZYMI POŻAR SKŁADÓW BENZYNY W KRAKOWIE. Jak donoszą, onegdaj wieczór w składach benzyny i garażu automobilowym przy ul. Łobzowskiej, za szpitalem garnizonowym wybuchł pożar. Pożar objął wszystkie baraki. Trzy plutony straży ogniowej zajęły się gaszeniem ognia. Olbrzymia łuna zajaśniała nad Krakowem. Pożar szalał z niesłychaną gwałtownością, mimo wytężonej akcji ratunkowej.

SILNA EKSPLOZJA MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH PO STRONIE SOWIECKIEJ. Dnia 15 bm. o godz. 20.15 dała się słyszeć w Podwołoczyskach silna eksplozja materjałów wybuchowych od strony Frydrychówki sowieckiej. Wybuch był tak silny, że odczuto wstrząśnienie ziemi. Zaraz po eksplozji pojawiły się w tej stronie dwa światła czerwone, podobne do świateł rakiet.

Różne.

POTĘGA CIEMNOTY. Z Bombaju donoszą, że w Hajderabacie aresztowano młodą, piękną hinduskę pod zarzutem uprowadzenia córeczki pewnego jubilera w Hajdebaracie i pochowania jej żywcem pod podłogą w kącie swego domu. Po dokonaniu tej straszliwej zbrodni, zbrodniarka umieściła w miejscu, gdzie pochowana była dziewczyna, lampkę olejną, jaką ubodzy hindusi stawiają przed posągami swych bóstw.

Aresztowana przyznała się do zbrodni, oświadczając, że przez tę ofiarę ludzką chciała pozyskać łaskę bogów, strzegących skarbów, pewien bowiem czarownik miejscowy zapewnił ją, że pod jej domem zakopany jest skarb wielki.

DOM STALOWY. Pierwszy dom ze stali w Londynie został zbudowany w przeciągu 44 godzin. Koszty budowy wynoszą 450 funtów szterlingów. Dom, a właściwie domek, posiada ściany podwójne, a pomiędzy niemi mieści się torf, jako środek izolacyjny. Dodać należy, iż domek taki nie jest nowością, gdyż w roku 1875 domek taki, piętrowy zbudowano w Warszawie. Stoi on dziś na Zjeździe.

Z ruchu zawodowego.

§ WYDZIAŁ WYKONAWCZY Rady Rob. Zw. odbędzie posiedzenie w poniedziałek 2. marca br. w lokalu Rady ul. Ossolińskich l. 10. o godz. 7-mej wieczorem. Na posiedzenie to zaprasza Zarząd Zw. piekarzy oddział I. Rynek 29.

Konferencja Zarządów Zw. Zawod. budowlanych a to: murarzy, cieśli, kamieniarzy, kaflarzy, cegielrzy odbędzie się we czwartek 5. marca w lokalu Rady ul. Ossolińskich l. 10. o godz. 7-mej wiecz.

Andreasik A. sekr. Żelaszkiewicz K. przew.

Na marginesie.

Powiedz z kim przestajesz a powiem kim jesteś.

Ze sfer kolejarskich komunikują nam, że przed kilku dniami publiczność i kolejarze mieli sposobność obserwowania w godzinach wieczórnych przed odejściem warszawskiego poc. pospiesznego, jak świeżo mianowany prezes dyr. p. W. konferował bardzo żywo i poufale ze znanym na bruku lwowskim szantażystą dziennikarskim.

Porządni ludzie wzdrygają się przed podaniem ręki temu indywiduum, zastanawia przeto obcowanie z nim i to publicznie kierownika wielkiej instytucji państwowej.

Czyżby znane powiedzenie, zacytowane wyżej, miało dosłowne zastosowanie?

—:::—

Komunikaty.

× Z ŻYCIA LEGJONISTÓW WE LWOWIE. W sobotę dnia 28. lutego o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. ob. Dr. Jan Rogowski wygłosi odczyt p. t. „Polska a morze". Obecność wszystkich Legjonistów i Strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

W niedzielę 1. marca br. o godz. 10-tej rano w Warszawie odbędzie si ępełne Zebranie Zarządu Głównego Zw. Leg. Polsk. Na porządku Obrad bardzo ważne sprawy. Z ramienia Okr. Lwów w Obradach uczestniczy prezes Okr. ob. Schmal Henryk.

W sobotę 7. marca br. o godz. 7.30 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7 odbędzie się Zebranie Reprezentantów władz organizacji społecznych celem zorganizowania Komitetu uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji Jego imienin.

× NIEDZIELNE WYKŁADY HIGJENICZNE. W niedzielę, dnia 8. marca br. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w kinoteatrze „Kopernik" wykład doc. Dr. Progulskiego p. t. „Higjena niemowląt". — Wykład objaśnią liczne przeźrocza ludzież demonstracja z Higjeny niemowlęcia.

× BACZNOŚĆ STRZELCY! W niedzielę 1. marca b. r. o godz. 10-tej rano w lokalu własnem ul. Zielona 7. Doroczne Walne Zgromadzenie z nast. porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu; 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) Sprawozdanie kasowe i udzielenie absolutorjum; 4) Sprawozdanie Ref. Oświatowego; 5) Sprawozdanie Komendanta Obw.; 6) Wybory Zarządu; 7) Wnioski i interpelacje. —2

× 22-DNIOWĄ WYCIECZKĘ NAUKOWĄ DO WŁOCH organizuje Sekcja wycieczkowa Krakowskiego „Ogniska naucz." w czasie od 13. lipca do 4. sierpnia 1925 r. kosztem 590 zł. od osoby.

Program zwiedzenia obejmuje: Wiedeń (1 dzień), Wenecję (3 dni), Florencję (3 dni), Rzym (6 dni), Neapol (3 dni), a nadto Pompei, Wezuwjusz i Capri.

Zgłoszeni w formie przysłania zadatku w wysokości 120 zł. najpóźniej do 5. maja przyjmuje i informacyj udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, Rynek Gł. 29. II. p. Do wycieczki będą przyjęte także osoby z poza sfer naucz.

× POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W poniedziałek, dnia 2. marca odbędzie się o god. 8-mej wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 251 posiedzenie naukowe, na którem Dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t. „Nazwy i zdania, część II". — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

× „CZEGO CHCE MŁODE ZJEDNOCZENIE?" Na ten temat odbędzie się odczyt zbiorowy w Przemyślu i we Lwowie, a to w Przemyślu w sobotę dnia 28. lutego, o godz. 7-mej wieczorem w sali Magistratu, we Lwowie w niedzielę dnia 1. marca o godz. 11.30 w sali Instytutu Technologicznego. Przemawiają pp. Dr. S. Zausmer, St. Rosenblum i Dr. H. Schipper.

× Z TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich. W niedzielę dnia 1. marca br. zostanie otwartą o godz. 11-tej w poł. w Salonach Towarzystwa nowa wystawa. Składają się na nią wystawy zbiorowe art. mal. Edwarda Doręgowskiego, Jana Gohlinga, Juljana Krupskiego i Marjana Słoneckiego oraz wystawa ogólna. — Wstęp 1 zł. Dla młodzieży szkół średnich 20 gr.

—:::—

Anglja przeprowadza rozbrojenie ale nie u siebie.

26 eskadr lotniczych.

LONDYN. 27. 2. (Pat.). Minister dla lotnictwa Hoare oświadczył w czasie obrad nad budżetem lotnictwa, że Anglja ma obecnie 18 eskadr dla ochrony kraju, a do końca roku finansowego będzie rozporządzała 26 eskadrami. Z tego 18 eskadr będzie gotowych z końcem marca. 15 eskadr zaopatrzonych zostało w nowoczesne aparaty powojenne. Wniosek partji robotniczej, żądający zmniejszenia stanu efektywnego napowietrznej floty wojennej, odrzucono 260 głosami przeciw 25. Budżet przyjęto 270 głosami przeciw 101.

Afera szpiegowska w Pradze.

Z za kulis działalności misji sowieckiej.

PRAGA, 27. 2. (Pat.). Jak donosi komunikat urzędowy, policja aresztowała sekretarza partji komunistycznej Vodicke, w chwili, gdy otrzymywał od niejakiego Driaka, miernika bez zajęcia, mapy i dokumenta wojskowe. W czasie badania Driak przyznał się, że już od dłuższego czasu dawał Vodiczce dokumenta wojskowe za stałem wynagrodzeniem miesięcznem i za zwrotem wydatków poniesionych w związku z wydobyciem tych dokumentów. Rewizja, przeprowadzona u Vodiczki, spowodowała aresztowanie jeszcze 6 osób, należących do stronnictwa komunistycznego i podejrzanych o szpiegostwo. „Narodni Listy“ dowiadują się, że Driak dostarczał dawniej materjału szpiegowskiego bezpośrednio ambasadzie sowieckiej we Wiedniu, później jednak, gdy komunikacja z Wiedniem okazała się niebezpieczna, za pośrednictwem misji sowieckiej w Pradze nawiązał stosunki z Vodiczką.

Ze światka „mistrzów“ dłuta i wytrycha.

Lwów, 27. lutego.

Funkcjonarjusze policyjni ujęli onegdaj w ogrodzie Kościuszki Matyldę Laurę Adler, mającą zakazany pobyt we Lwowie, o czem donosiliśmy. Była ona ubrana w marynarkę, skradzioną tego samego przedpołudnia w mieszkaniu dr. Stanisława Ostrowskiego, przy ul. Słowackiego. Skradła ona wówczas garderobę, wartości 200 zł.

Aresztowana liczy lat 28, ma jednak dość urozmaiconą przeszłość za sobą.

Jeden z poprzednich jej przyjaciół wywiózł ją ze sobą do Paryża. Następnie porzucił ją, zabierając ze sobą do Ameryki jej dziecko, nie chcąc je pozostawić na wychowaniu Adlerowej. Opuszczona A. wróciła do Lwowa i tu zaznajomiła się ze Stanisławem Machalskim, synem właścicielki realności na Kleparowie pod l. 426. Machalski chcąc zaimponować swej przyjaciółce zapewniał ją, że jest wywiadowcą policyjnym i swym wpływem zmieni na jej korzyść jej arkusz policyjny, gdyż A. jako karana za kradzieże miała zakazany pobyt we Lwowie.

Adler mieszkała czasowo u Lory Schwenfeldowej przy ul. Szpitalnej, u Czorntykowskiego przy ul. Bartosza Głowackiego, oraz w Kleparowie u matki swego przyjaciela. Na kradzieże wybierała się do miasta już o godz. 6-tej rano i najczęściej grasowała do godziny 11-tej przedpołudniem. Korzystając z otwartych drzwi przedpokojów i kuchen, zakradała się do wnętrza, i kradła co jej popadło pod ręce.

W śledztwie przyznała się do

18 KRADZIEŻY.

Między innemi skradła futro z mieszkania dr. Kulczyckiego przy ul. Gródeckiej, wartości 1.000 zł., które sprzedała blatnikowi tylko za 30 zł.

Popełniła również kradzieże u Klary Sternowej, zam. przy ul. Żółkiewskiej, zabierając garderobę, wartości około 700 zł. itd.

Skradzione rzeczy sprzedawała Mozesowi Herszowi Freindlichowi, Apolonji Moldawczuk, Marceli Belickiej, Ludwikowi Czosnykowskiemu, Laurze Schoenfeldowej, siostrze Machalskiego Halinie, Marji Chomikowskiej i jej „przyjacielowi“ Michałowi Langweilowi.

Wymienieni zwrócili zakupione rzeczy i będą obecnie odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. W areszcie znajduje się tylko Matylda Adler, oraz jej przyjaciel Machalski.

Okradanie reemigrantów.

W Niemczech, w mieście Kolonji, od dwóch lat grasowała szajka sprytnych złodziei. Wyszukiwali oni Polaków wracających do kraju i upewniali ich, że jadą również do ojczyzny. Gdy zdobyli zaufanie swych ofiar, rozpowiadali im, że Niemcy konfiskują pieniądze w znaczniejszych sumach wiezione. Namawiali przeto jadących aby gotówkę ukrywali w pudełkach z papierosów. Podczas tego ukrywania pieniędzy podsuwali swej ofierze puste pudełka, sami zaś kradli pudełka z pieniądzmi i ulatniali się. Tamtejsza policja aresztowała dotychczas 7-miu podobnych złodziei. Władze bezpieczeństwa poszukują obecnie poszkodowanych przez tę szajkę. Okradzeni winni zgłosić w jakimkolwiekbądź urzędzie P. P. swą szkodę.

Z dnia.

Pomnik hańby i niewoli.

Jak podaje „Wyzwolenie“, w pogranicznym powiecie sarneńskim we wsi Niemowicze, tuż obok zabudowań dworskich leży przy drodze przywieziony tam ongiś wielki głaz piaskowy, na którym za czasów pańszczyzny układano „chłopów“ przy wymierzaniu im plag cielesnych. Kamień ten był otaczany wówczas wielką bojaźnią, i stroniono od niego. Gdy jednak zaprzestano oficjalnie bić chłopów, jakoś o tym kamieniu i jego smutnej roli zapomniano, a przejeżdżające obok niego wozy włościańskie raz wraz w ciągu ubiegłych dziesiątków lat ponadszczerbiały go pokaźnie. I być może — że z biegiem czasu byłby potłuczony doszczętnie, gdyby nie przedziwna zaiste opieka obecnego właściciela majątku Niemowicze nad tym kamieniem ludzkiej hańby i upokorzenia, który ogrodził ten kamień.

Cóż ci ten pomnik krzywdy, panie szlachcicu pomoże? Daremnie wyczekujesz złotych czasów niewoli chłopa, bo minęły już bezpowrotnie i nie wrócą już nigdy, nigdy...

P. Ratajski niewinny?

WARSZAWA 27. 2. (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu 2-gie czytanie pożyczki amerykańskiej. Mówcy z „Piasta“ obawiali się „korupcji“ i pragnęli jak najwięcej wytargować na cele rolnicze. Przyjęto I. art. pożyczki. Trzecie czytanie na następnem posiedzeniu.

Następnie w dyskusji nad okólnikiem o zgromadzeniach poselskich (1-sze czytanie) posłowie Bagiński (Wyzwolenie) i tow. Pragier w świetnych przemówieniach rozprawili się z zakusami p. Ratajskiego. P. Ratajski zabawnie usprawiedliwiał się, że nie on jest winien, tylko car. Wyborny republikański minister!

Ustawa dziennikarska.

WARSZAWA, 27. 2. (AW). Sejmowa komisja prawnicza obradowała wczoraj nad projektem ustawy dziennikarskiej. Rozpatrywano punkt dotyczący rozwiązania umowy między współpracownikami, a wydawcą przed terminem.

—:::—

Uniwesytet Ludowy im. A. Mickiewicza

urządził w ubiegłym półroczu cykl odczytów p. t. „Wszechświat a człowiek“. Prelegenci w 10-ciu odczytach przedstawili dzieje świata i naszej ziemi oraz jej oblicze.

Wykładali: Dr. prof. Arctowski, Dr prof. Ernst, Dr. prof. Fuliński, Dr. prof. Rogala, Dr. Smulikowski i Dr. Zierhoffer.

Dr. prof. Fuliński mówił o życiu na ziemi. Dr. Ziehoffer o człowieku na powierzchni ziemi. Życiu i człowiekowi poświęcona będzie też część II. cyklu, która rozpocznie się w marcu.

Dr. prof. Szymkiewicz mówić będzie o roślinności. Dr. Bandt i Stojanowski o człowieku, a Dr. prof. Chyliński, i Dr. prof. Wereszczyński o jego kulturze. Zresztą afisze przyniosą szczegóły cyklu.

W lutym odbył się szereg odczytów lekarskich p. t. „Człowiek a choroba“, które jeszcze trwają. Prócz odczytów cyklowych urządził Uniwersytet Ludowy odczyt sen. Posnera „O kształceniu uczuć obywatelskich“, uroczystą akademję ku czci Anatola France'a i prof. Wójcika o przemyśle gazowym.

Od połowy grudnia zorganizowany został kurs oświatowy, odbywający się trzy razy na tydzień, w godzinach wieczornych.

Bibljoteka Uniwersytetu Ludowego, dzięki darom Księgarni Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, Księgarni Robotniczej w Warszawie, Księgarni „Atlas“ we Lwowie i Wydawnictwu „Ossolineum“, oraz znacznym ulgom w Kasie Mianowskiego zwiększyła się o sto kilkadziesiąt dzieł.

Zarząd Uniwersytetu Ludowego poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania hojnym ofiarodawcom oraz prelegentom, którzy nie szczędzili swego czasu i trudu dla szerzenia oświaty.

Prezydent Eberth umierający.

BERLIN, 27. 2. (AW) Stan prezydenta Rzeszy jest beznadziejny. Po operacji ślepej kiszki nastąpiła gangrena. W Berlinie krążą bezkrytyczne pogłoski o otruciu prez. Ebertha. Jako ewentualnych następców wymieniają Marxa, Luthera i admirała Tirpitza.

Choroba Mussoliniego?

Pismo amerykańskie „Chicago Tribune“ donosi z Rzymu, że obiegają tam pogłoski o ciężkiej chorobie Mussoliniego. Wedle tej pogłoski, Mussolini, którego pokąsał lew, zmuszony był poddać się operacji skutkiem zakażenia krwi. Włoskie ministerstwo spraw. zagr. zaprzecza tej wiadomości.

Katastrofa kolejowa w Jugosławji.

WARSZAWA, 27. 2. (tel. wł.). Pisma włoskie podają wiadomość o katastrofie kolejowej, która miała miejsce między Zagrzebiem a Petrowarem.

Z pod pogruchotanych wozów wydobyto dotychczas 17 zabitych i 13 rannych.

Szkodliwy strajk.

WARSZAWA, 27/II (AW). Strajk lekarzy w łódzkiej kasie chorych zaostrzył się. Strajkuje ogółem dwustukilkudziesięciu lekarzy. Władze cywilne i wojskowe przydzieliły do ambulatorjów i lecznic kasy chorych 15 lekarzy wojskowych i komunalnych, co jednak nie rozwiązuje sprawy ponieważ do kasy należy 400.000 członków.

Prezes Zw. lekarzy, dr. Rosiewicz, wysłał do lekarza Kasy Chorych w Tomaszowie telegram z pogróżkami, z powodu objęcia przez tego lekarza pracy w Kasie Chorych. Wojewoda oddał sprawę dr. Rosiewicza do prokuratorji.

Przeciwko lekarzom, którzy odmówili pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach, względnie żądali wysokiego honorarjum, toczy się również śledztwo w prokuratorji.

Litwa niezadowolona z konkordatu Polski z Rzymem.

KOWNO, 27. 2. (AW). Prasa litewska występuje gwałtownie przeciw konkordatowi Polski z Watykanem, szczególnie przeciw uniezależnieniu parafji na Wileńszczyźnie z pod władzy djecezji litewskich.

Jak się żywić.

Ludzki organizm przypomina do pewnego stopnia rodzaj pieca. Aby prawidłowo działał musi być „sycony" dobrym materjałem opałowym — pokarmem. Rodzaj materjału opałowego stosuje się tutaj, podobnież jak przy zwyczajnym piecu, do budowy, t. j. do ustroju ciała ludzkiego; jak w piecu przeznaczonym do drzewa, nie można palić węglem, tak i wątłe ciało osoby przebywającej prawie zawsze w pokoju z słabym żołądkiem, nie jest w stanie strawić ciężkich potraw i napojów, jakiemi n. p. posila się człowiek zdrowy, pracujący n. p. w lesie.

Bądź co bądź przy sztucznym, jako też przy naturalnym piecu tem więcej dla rozgrzania potrzeba opału, im jest zimniejsze powietrze otaczające. Ponieważ pokarmy stanowią opał, dla naszego ciała, przeto w zimie daleko więcej spożywamy niż w lecie. Prócz tego różne substancje pokarmowe posiadają rozmaitą wartość opałową. Niezmiernie ważne więc jest zarówno z punktu hygienicznego, jak ekonomicznego, dokładne zbadanie pożywienia zimowego.

Podczas zimy n. p. znajdujemy się poniekąd jakby w północnym klimacie, wobec czego korzystne jest używanie tych pokarmów, dzięki którym mieszkańcy północy bez szkody dla siebie znoszą wszelkie zimna, panujące w tych krajach. Główną składową częścią ich pożywienia są tłuszcze i mięsiwa. Lapończycy, Islandczycy, Kamczadale, Eeskimosi i Grenlandczycy, żywią się wyłącznie zwierzęcemi pokarmami.

Wogóle tylko przez bardzo krótki czas w roku rozporządzają oni świeżemi ziółami i kwaskowatemi jagodami. Przeważnie zaś żyją rybami, psami morskimi, reniferami i niedźwiedziami.

Wszyscy podróżnicy zwracają też uwagę na większą żarłoczność mieszkańców północy a nauka wykazała, że zachodzi tutaj tylko naturalna potrzeba fizjologicznie zupełnie uzasadniona. Dla tych samych powodów angielscy marynarze w podróżach na północ otrzymują od rządu daleko więcej mięsa i wogóle większe porcje, niż w krajach podzwrotnikowych. — Przy niskiej temperaturze spożywanie zwierzęcych pokarmów ma tę wyższość nad roślinnemi, iż wzmożony wskutek zimna proces oddychania więcej wytwarza w ciele ciepła, głównie przez spalanie tłuszczu.

Szczęściem w zimie trawienie odbywa się energiczniej, skutkiem czego bez trudności możemy spożywać większe ilości pokarmu. W lecie przeładowanie żołądka łatwo powoduje nieżyty, czyli katary, a tłuste potrawy wzbudzają wprost odrazę. W zimie zaś sprawność narządów trawienia jest większa, krążenie krwi szybsze, wydzielanie soków trawiennych obfitsze, wobec czego organizm bez szkody dla siebie znosi nawet większe ilości tłustych substancji. Dlatego też w porze zimowej spożywać można: tłuste mięsiwa, słoninę, rozgotowane i dobrze okraszone owoce strączkowe wszelkiego rodzaju, tłusty ser, mleko, ciasta, ale wszystkie potrawy i napoje powinny być spożywane ciepłe, tłuste bowiem potrawy na zimno źle się trawią, a niektóre z nich (tłuszcz barani) zupełnie nie nadają się do jedzenia, prócz tego ciepłe potrawy są korzystniejsze i tańsze dla naszego ustroju. Spożywając jakikolwiek pokarm na zimno, tracimy pewną cząstkę zawartej w nim siły na ogrzanie go do wysokości temperatury ciała, ta przeto cząstka przepada dla właściwego odżywiania. Wypijając natomiast szklankę ciepłej kawy wprowadzamy do organizmu naszego nadmiar ciepłika wynoszący 15 stopni, co też natychmiast odczuwamy w postaci rozlewającego się po całem ciele ciepła. Nie należy jednak spożywać i pić zbyt gorącej potrawy, bo to szkodziłoby i zębom i żołądkowi.

Gorąca kawa i herbata o temperaturze przewyższającej naszą własną o 10 do 12 stopni są najwłaściwszemi napojami do szybkiego rozgrzania się podczas zimy.

—:::—

Przeciw wypowiedzeniu mieszkań.

Z dniem 1. marca z. r. z koszar po wojskowości w Stryju, wniosło około 350 stron sprzeciw do sądu.

W bieżącym miesiącu sąd stryjski rozpatrywał te sprawy. Sprzeciwy rozdzielono między 3 sędziów. Pierwsze orzeczenie wydał sędzia p. Roh na korzyść lokatorów. Drugi sędzia p. Thuna zamknął rozprawę 21. z. m i dotychczas jeszcze nieznane jest orzeczenię. Trzeci sędzia wyznaczył ostatnią rozprawę na 28. lutego. Pierwsze orzeczenie oprze się o Warszawę, gdzie ma się rozstrzygnąć pytanie: czy ochrona lokatorów obejmuje budynki, które są potrzebne na pomieszczenie sił zbrojnej państwa. Około 80 lokatorów nie wniosło sprzeciwu, a to przeważnie z powodu nie otrzymania wezwania. Całą sprawę ujęli w swe ręce adwokaci pp. Semkowicz i Wandel.

Tymczasem myśli się o budowie domów dla powyższych lokatorów. Wśród nich są i kolejarze. Sprawą budowy domów dla nich zajął się szczerze prezes dyrekcji kol. p. Barwicz. Osobiście brał udział w naradach jak i w wyszukaniu miejsca pod budowę. Kredyt potrzebny podobno M. K. wyasygnowało. Znając energję p. Barwicza, można być pewnym, że na jesień b. r. mieszkania dla kolejarzy się znajdą. Dla drugiej warstwy mieszkańców budową domów zajęli się pp. komisarz miasta Kasprowicz i adwokat Poźniak. Gmina posiada pewną część pieniędzy, która zostanie obrócona na budowę. Dlatego wszystkie inne roboty zostaną odłożone. Zostanie wybudowanych w b. r. około 50 mieszkań.

Reszta lokatorów, gdyby musiała opuścić koszary ma być rozmieszczona u tych, którzy mają zwyż ponad dwa pokoje i kuchnię. Właściciele tych mieszkań aby uniknąć przygodnego lokatora, już dzisiaj na gwałt odnajmują zbędne pokoje.

Z budową domów zacznie się praca. W mieście ogólne bezrobocie, głód trapi robotnika, który nie dostaje dotychczas żadnego wsparcia.

—:::—

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalist.

W sobotę 28. lutego br. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Rynek 8, I. p. odbędzie się

Zgromadzenie reorganizacyjne

z porządkiem dziennym:

1) Ukonstytuowanie Zarządu.
2) Program pracy.
3) Wnioski i interpelacje.

Wstęp za okazaniem imiennego zaproszenia.

Za komitet Wykonawczy Z.N.M.S.

B. Skalak.

Djety poselskie w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. Parlament uchwalił 237 głosami przeciw 93 ustawę, podwyższającą dyjety członków parlamentu z 7.500 na 10.000 dolarów rocznie. Sekretarze, wiceprezydenci i ministrowie mają otrzymać 15.000 dolarów. W ten sposób wydatki powiększą się o 1,382.000 dolarów. Jeżeli prezydent Coolidge nie podniesie sprzeciwu, ustawa wejdzie w życie 4 marca.

—:::—

Wolne posady.

1 specjalista mechanik do naprawy maszyn do pisania — Wilno; 1 wykwalifikowany fryzjer damski — Wilno, 1 kinooperator (chętnie inwalida) — Przemyśl; 1 zecer ręczny — Inowrocław; 1 maszynista — Inowrocław; 1 szmelcer specjalista do szkła kryształowego — Leszno; 1 introligator samodzielny — Lublin; 1 stolarz samodzielny do robót meblowych (dębowych) — Ciechanów; 1 stolarz modelarz — Grudziądz; 1 kowal dworski z kuciem koni i naprawą maszyn rolniczych; 1 kołodziej znający ogrodnictwo; 1 gajowy ze świadectwami; 2 froterów; 1 ogrodnik kawaler; 50 taksatorów do pomiarów na wyjazd; kilkanaście urzędniczek do rachunków; 1 buchalterka z korespondencją pol.-niem., stenografią i pisaniem na maszynie.

Kandydaci reflektujący na jedną z powyższych posad winni się zgłaszać w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Rutowskiego l. 14, II. p. w godzinach od 9—12 przedpołudniem z dowodami uzdolnienia.

—:::—

Zgłaszanie się rezerwistów.

W myśl rozporządzenia D. O. K. VI. Lwów Oddział Ogólny L. dz. 323 (Og. Mob.) z dnia 8. lutego 1925 r. wzywa magistrat szeregowych rezerwy kategorji „A" roczników 1899 i 1900 zamieszkałych we Lwowie, którzy dotychczas nie otrzymali kart mobilizacyjnych, z wyjątkiem szeregowych powyższej kategorji, posiadających karty odroczenia służby wojskowej z tytułu kontynuowania studjów na wyższych uczelniach, do zgłoszenia się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Lwów miasto przy ul. Kurkowej l. 12, wedle poniżej podanego porządku, a to celem ustalenia ich miejsca zamieszkania, stwierdzenia ich stosunku do służby wojskowej i podjęcia kart mobilizacyjnych.

Szeregowi rezerwy kategorji „A" roczników 1899 i 1900, którzy kart mobilizacyjnych nie otrzymali a których nazwiska zaczynają się od poniżej podanych liter, mają się zgłosić w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Lwów - miasto przy ul. Kurkowej l. 12 w dniu:

Lit. A i B 5. marca 1925 r. między godz. 11 — 13. C D i E 6. marca, F i G 7. marca, H I i J 10. marca, K 11. marca, L i Ł 12. marca, M i N 13. marca, O i P 14. marca, R 17. marca, S 18. marca, T, U i V 19. marca W i Z. 20. marca 1925 r.

Zarazem zaznacza się, że zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia ich miejsca zamieszkania w myśl art. 73 i 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1924 r. będą karani aresztem do 6 tygodni, oraz grzywną do 500 złotych.

—:::—

Siedmioletnia dziewczyna morderczynią.

W szpitalu miejskim Los Angeles w oddziale dla psychopatów umieszczono 7- letnią Alsę Thomson, która usiłowała otruć kilka osób z rodziny, gdzie była na opiece. Sporządziła truciznę z kleju mrówczanego i kwasu z baterji radjografu. Skoro nikt nie chciał spożyć tego przysmaku, wpadła w rodzaj szału i pokaleczyła pięcioletnią towarzyszkę swoją, Maksymę Platts cięciami brzytwy.

Dziecko nie jest opóźnione w rozwoju umysłowym, wręcz przeciwnie, odznacza się rozwojem przedwczesnym: jest już w 7-mym oddziale szkoły powszechnej a zatem na równi z dziećmi w trzynastym i czternastym roku. Mała Alsa opowiedziała policji, iż przed dwoma laty, a zatem mając zaledwie rok szósty, otruła dwie młodsze swoje siostrzyczki, dając im do zjedzenia szkło stłuczone. Możliwem jest, iż ten fakt ostatni wyląg! się w jej wyobraźni, lecz i w takim wypadku podobnego rodzaju wyobrażnia u tak małego dziecka jest czemś anormalnem i przerażającem.

—:::—

Sprawiedliwość.

Ameryka, jak wiadomo stała się bankierem świata. Kapitał amerykański poszedł na podbój Europy, nie mając we własnym kraju korzystnego pola dla swoich operacji. Miljarderzy amerykańscy trwonią majątki zdobyte krwią i potem robotnika w stolicach świata, w jaskiniach gry, w najgorszych spelunkach i w najwytworniejszych salonach. Rozmaicie.

Zdawałoby się, że w tym raju amerykańskim, kapiącym od złota nikt nie cierpi, a przynajmniej nie cierpi nikt bez własnej winy. Że nie będzie tam cierpiało dziecko osierocone, że nie będzie nędzy, że miljonami, których nadmiar posiadają jednostki osuszy się łzy wszelakiej biedoty.... Rzeczywistość mówi co innego. Oto panna Mary L. Downes, zadaniem której jest opieka nad dziećmi, stwierdza, że w St. Zjednoczonych znajduje się 250.000 dzieci pozbawionych domu rodzicielskiego. Miljon dzieci nie widziało, jak wygląda wewnątrz klasa szkolna. Około dwóch miljonów dzieci pozbawionych jest miejsca zabaw. Z pośród dzieci tych następnie największej rekrutuje się przestępców kryminalnych. Z przytułków dla dzieci, zaledwie niektóre odpowiadają swemu przeznaczeniu.

Tak wygląda „filantropia" w kraju, w którym bogacze nie wiedzą, co zrobić z pieniędzmi.

A potem się dziwią, że w masach rodzi się bunt, przeciw takiemu porządkowi świata.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Sobota o godz. 3 popoł. „Sen nocy letniej".
Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Bal maskowy".
Niedziela o godz. 3 popoł. „Kopciuszek".
Niedziela o godz. 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Carmen" (gościnny występ Raitscheffa tenora opery berlińskiej).
Wtorek o godz. 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto" (gość. wyst. Raiczewa).

—:::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy".
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy".
Poniedziałek o godz. 7.30 „Świt, dzień i noc". (50 proc. zniżki) Obsada pp. Dębicka, Orzechowski.
Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy".
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy".

—:::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Agri".
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Agri".
Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Agri".
Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Agri".
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Agri".

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL. ul. Jagiellońska L. 11.

Gościnne występy artystów ameryk. Rosenfeldów
Sobota o godz. 3.30 „Bóg miłości".
Sobota o godz. 7.30 „Minke Kozak".
Niedziela o godz. 7.30 „Minke Kozak".

—:::—

ABONAMENT NA MARZEC. W pierwszych dniach marca zwykle największy jest natłok przy kasie abonamentowej. By tego uniknąć należy nabywać wcześniej abonamenty lub też podawać zbiorowe konsygnacje. W marcu, jak to już podkreślaliśmy abonament będzie szczególnie korzystny, dlatego należy wyzyskać tę sposobność i nabywać tę zniżkę.

GOŚCINNE WYSTĘPY RAICZEWA. Znakomity tenor bułgarski, obecnie stale zaangażowany w operze berlińskiej, wystąpi u nas po raz pierwszy w poniedziałek w „Carmenie". Raiczew śpiewa obecnie z ogromnym powodzeniem w Warszawie, skąd do nas przybywa na trzy tylko występy. Pomimo kosztów związanych ze sprowadzeniem Raiczewa do Lwowa ceny miejsc nie będą podwyższone.

„JAŚ I MAŁGOSIA". Fantastyczna baśń operowa Humperdincka wystawiona z całym przepychem na naszej scenie, powtórzona będzie w niedzielę wieczorem.

ABONAMENT LUTOWY. Celem umożliwienia zrealizowania drobnej reszty bloczków abonamentowych z lutego, Dyrekcja czwartek, 5. marca we wszystkich teatrach przeznacza na te bloczki. W dniu tym bloczki z lutego muszą być bezwarunkowo zrealizowane, gdyż dalszego przedłużenia terminu nie będzie.

ZWIĄZEK TEATRÓW WŁOŚCIAŃSKICH. Nowy Zarząd Związku Teatrów i Chórów Włościańskich, wybrany na Walnym Zjeździe delegatów, odbył pierwsze plenarne posiedzenie, na którem ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes Potocki Alfred, wiceprezesi pp. Bartosiński Jan i Poznański Antoni, sekretarz Piątek Adam, skarbnik Jurkiewicz Władysław — inni członkowie: Chrystowski Michał, Jedynak Jan, Kucharski Eugenjusz, Mrozowicka Irena, Ratajski Józef, Węgliński Kazimierz, Zachemski Jakób.

Z dobrą otuchą i zapałem stanął nowy Zarząd do pracy na tej tak ważnej placówce oświatowej, za jaką w dobie dzisiejszej już ogólnie uznano teatr ludow. krzewiący wśród szerokich mas kulturę, etykę i narodowe uświadomienie — a sam zespół tego Zarządu, obejmujący ludzi ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa i z rozmaitych krańców Polski daje najpewniejszą rękojmię, że zasłużony już kilkunastoletnią owocną pracą Związek Teatrów i Chórów Włościańskich wchodzi na drogę coraz to szerszego i pomyślniejszego rozwoju, w czem mu całem sercem życzymy powodzenia.

—:::—

Na Raty! LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA, Akademicka 23 Na Raty!

poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary manufakturowe: jak kamgarny, materjały ubraniowe męskie i damskie, wełny, popeliny, gabardyny, jedwabie krepdeszyny, materjały płaszczowe, szyfony, płótna, opale, batysty, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy, firanki, koce, chustki, kołdry watowane. — **NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY!** Przy kupnie mała część gotówki. —

Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. Lokal otwarty od 9-ej rano do 7-ej wieczór bez przerwy.

Na mandolinie, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnej gry z nut pod gwarancją wyucza »Specjalista-Pedagog« Lekcje pojedynczo i zbiorowo. Zakłada i prowadzi szkolne orkiestry mandolinowe i serbskie Zgłoszenia i informacje codziennie pl. Bernardyński 12 II. p od 4—7 popoł —3

Ginekolog — Akuszer 24–5

Dr. Aleksander Rosenberg

Lwów, ul. Sykstuska 2. Tel. 31—43.

OBIADY z 2 dań po 70 gr

w Restauracji JANOWSKA 30

Nowo otworzony Skład

GRAMOFONÓW i MASZYN do SZYCIA

sprzedaje na dogodnych ratach po bardzo niskich cenach

MARYA GOLD

Lwów, ul. Gródecka 22.

Uwaga na numer domu.

Na raty!

Najtańszem źródłem zakupu **ubrań męskich** i dziecinnych, **płaszczy damskich** i kostjumów, raglanów, **płaszczy gumowych** spodni i t. p. **jest we Lwowie firma E. Perlberger ul. Kazimierzowska 35**

Dla P. T. Urzędników i funkcjonarjuszy państwowych dogodne warunki.

Uwaga na numer domu 35. —6

„GRAFIKA” MAREK SEIDE

Lwów, ulica KRZYWA l. 11

posiada zawsze na składzie:

PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu

PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.

MASZYNY DRUKARSKIE

Masa walcowa, Farby drukarskie **dr. Rattner S. A.**

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych

POPPELBAUMA we WIEDNIU. 125

OGŁOSZENIE!

Kasa Zaliczkowa w Założcach

Stow. zarej. z ogr. poręką

ogłasza, że Walne Zgromadzenie odbyte d. 30. grudnia 1924 uchwaliło rozwiązanie Stowarzysze ia i wybrało likwidatorami Szymona Dawidsohna i Leona Grosskopfa. Zarząd likwidacyjny wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń.

Kasa Zaliczkowa w Założcach —3
stow. zarej. z ogr. poręką
do rąk p. Leona Grosskopfa w Tarnopolu pl. Sobieskiego.

Na dogodne raty i tanio!

Wszelką garderobę męską własnego wyrobu u firmy

M. AMSTERDAMM Pasaż Mikolascha

o liczne odwiedziny uprasza.

Powróciłem z Wiednia i przywiozłem ostatnie modele do przerabiania i farbowania

damskich i męskich słomianych kapeluszy

Specjalista w przerabianiu „LISERE“

KAROL WEISS Lwów, Dominikańska 5.

Uwaga na firmę i numer 5. —6

Eleganckie Suknie wełn., jedw., welwet. w cenie Zł 35·–

z powodu okazyjnego nabycia sprzedaje magazyn **BATOREGO 6**

Wielki wybór PŁASZCZY, BIELIZNY, POŃCZOCH.

Urzędnikom, Nauczycielkom, Funkcjonarjuszom Policji dogodne spłaty.

NA RATY!



Skład fabryczny

Violin i Tisser

Lwów, Bernsteina 1.

Z powodu strasznej stagnacji urządzam

OGÓLNĄ SPRZEDAŻ OBUWIA

o 30% niżej cen fabrycznych:

SERJA I. para zł. 23·— Pantofelki luks czarne, brązowe i lakierowe we wszystkich wielkościach, Buciki męskie i damskie, brązowe i czarne oryginalne »Goodyearwelt« po 23·— zł.

SERJA II. para zł. 18·— Buciki oryginalne »Goodyearwelt« brązowe, czarne i lakierowe po zł. 18·—

SERJA III. para zł. 12·— Pantofelki spacerowe »Chevreaux« po zł. 12·—

Obuwie dziecinne wied. do nr. 25 czarne i brązowe para zł. 5·—

Koszule męskie, wiedeńskie, zefirowe od zł. 6·—

S. FEDER, Lwów, SYKSTUSKA 7.

---

w 18 RATACH 18

Hallo! Hallo!

Dokąd idziesz? Do LUFTA
Skąd wracasz? Od LUFTA
Gdzie kupiłeś? U LUFTA

Płaszcze, Raglany, Suknie gotowe, Kostjumy damskie, Ubrania męskie i dziecinne, Bielizna gotowa, Płótna, Towary bławatne, Buciki itp.

18 w RATACH 18

135— **Towary wydajemy przy pierwszej racie.**

LUFT i SCHLAM Kazimierzowska 51.

KALENDARZ ROBOTNICZY na rok 1925

do nabycia w

Księgarni Ludowej

ul. Szajnochy 2.



Inserujcie w „DZIENNIKU LUDOWYM“

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie

Członków Koła Zawodowego Związku Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w STANISŁAWOWIE odbędzie się w sobotę dnia 7-go marca br. o godz. 5-ej (17-tej) w sali Mieszczan przy ul. Romanowskiego,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z całorocznej czynności Zarządu: a) sekretarza, b) bibliotekarza, c) gospodarza i d) chóru.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Wnioski.

Stanisławów, dnia 23 lutego 1925 r. —4

ZA ZARZĄD KOŁA Z. Z. K.

Sekretarz: **Ochman.** Prezes: **Szałaśny.**

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. — Tel. 496.